**Podziękowania**

*Akademickie poszukiwanie prawdy nosi w sobie cechy poznania uniwersalnego. Ograniczenie się do jednej dyscypliny oznacza – prędzej czy później – skazanie się na jałowość. Implikuje niebezpieczeństwo przyjęcia wycinka rzeczywistości za całkowitą Prawdę.* (por. Jan Paweł II, Uniwersytet w Kolonii, 1980).

**Szanowni Państwo, Koledzy i Przyjaciele**

1. **Zaistnieć czy ukryć się (?)** Powiem szczerze, postrzegałem ten problem zawsze zadaniowo (konferencje, prezentacje, wykłady!). Dzisiaj najchętniej ukryłbym się jednak w jakimś kącie z powodu krępacji, że zajmuję Waszą uwagę!

2. **Lustrzane neurony.** Ale jeśli już, to chciałbym podzielić się dobrym natchnieniem, a może jak to mówi neuronauka (por. Risolatti, za: J. Vetulani, 2016), odczytać reakcję moich „lustrzanych neuronów”, że tyle dobra musiało powstać w Waszych sercach i umysłach, Kochani, żebyśmy mogli się tutaj spotkać. To dobro czuję dzisiaj silnie w sobie. Czuję je i dziękuję jak tylko umiem najlepiej za zorganizowanie tej konferencji
i Waszą obecność. Dziękuję.

3. **De mortuis nil nisi bene.** Z wypowiedzi moich wielce szanownych przedmówców na mój temat mógłbym wnioskować, że nie tylko *de mortuis nil nisi bene*. A przecież wiem, że mam wiele za uszami i że dzisiaj, dzięki Waszej wspaniałomyślności zostało mi to zapomniane. Dziękuję a równocześnie pytam sam siebie:

4. **Jesteś twórcą czy odtwórcą (?)** i bez kokieterii odpowiadam, że wobec tu obecnych i nieobecnych, zawodowych twórców nauki, znaczących dla mojej profesji, czuję się wciąż bardziej starającym się niż spełnionym badaczem, nauczycielem czy wychowawcą. Balansującym, we własnym odczuciu, bliżej odtwarzania niż naukowego tworzenia.

5. **Miejsce w szyku**. Pocieszam się jednak, że balansowanie to stan, w którym bywa się czasami, tak jak dziś dzięki Wam bliżej tworzenia, by choć krótko na nie popatrzeć i by ponownie znaleźć dla siebie odpowiednie miejsce w szyku.

6. **Program dla emerytowanego profesora.** W szyku, to znaczy w życiu, o którym ktoś powiedział (znowu ktoś inny, a jakże)☺: „jeśli coś w życiu planujesz rób to tak jakbyś miał żyć wiecznie, a jak żyjesz to tak jakbyś miał odejść za chwilę”. To dobry program dla takiego jak piszący te słowa emerytowany profesor.

7. **Szczególne podziękowania.** Dlatego też, póki co, chciałbym zdążyć wymienić osoby, którym należy się wspomnienie i szczególne podziękowania ode mnie, za inspiracje i wsparcie, jakie od nich otrzymałem
i otrzymuję. Zostaną w mojej pamięci na zawsze:

(1) Ci, którzy byli: Pan prof. **Mieczysław Kreutz** za swoje „Metody współczesnej psychologii”, które zainspirowały licealistę Jacka Gracza do refleksji psychologicznej; Pan prof. **Bolesław Hornowski**, który mnie doktoryzował i zaufał - wtedy jeszcze nie psychologowi - obdarzając trudną lekturą do zrecenzowania
 np. B. Zawadzkiego „Wstępem do teorii osobowości”; Pani doc. dr **Gertruda Olszewska** za tolerancję mimo różnic światopoglądowych i zabieranie na kongresy naukowe psychologii sportu, i za podsuwanie czasami
z pozoru nieosiągalnych celów. (A co do światopoglądu to racja była po naszej stronie)☺.

(2) Ci, którzy są: Pan prof. **Tadeusz Sankowski**, druh przez pryczę obozową i przez biurko Zakładu Psychologii, współautor wielu naszych ważnych publikacji. Partner ze studiów psychologicznych na UAM – po prostu Tadziu; Pani **Aleksandra Nowakowska**, szefowa sekretariatu Zakładu Psychologii. Od zawsze, do niedawna. Od maszyny do pisania, do komputera – sumienna kopistka i cierpliwa korektorka naszych prac;
Pan prof. **Stanisław Zbyszek Kowalik** – *spirytus movens*, wspólnie z prof. M. Tomczakiem, dzisiejszego spotkania. Najlepszy prorektor ds. nauki w dziejach naszej Uczelni, z którym miałem przyjemność współpracować. Twórca nauki. Przyjaciel; Pan prof. **Janusz Zdebski** z Krakowa, wieloletni rektor i dziekan krakowskiej AWF – wybitny autorytet w dziedzinie psychologii kultury fizycznej, przyjaciel zawsze wspierający, optymista. Przewodnik tatrzański; Pan prof. **Jan Blecharz** z Krakowa – wybitny psycholog sportu, lokomotywa ciągnąca całą polską psychologię sportu. Wybitny uczeń wybitnego nauczyciela,
prof. J. Zdebskiego. Osobowość w psychologii sportu; Pan prof. **Marcin Krawczyński** z Gdańska – wybitny psycholog sportu, twórca i wieloletni rektor Gdańskiej Szkoły Wyższej „Ateneum”. Oddany organizator
i przewodniczący sekcji PS przy PTNKF. Wzór skutecznego planowania i działania; Pan prof. **Jerzy Brzeziński**
z Poznania – wybitny uczony, nieuchylający się od twórczego wspierania starających się o rzetelność badaczy. Bezkompromisowy w opiniach, za co cenią go szczególnie psycholodzy związani z nastawioną zadaniowo aktywnością sportową; Pan prof. **Maciej Tomczak** z Konina, obecnie z Poznania ☺ – do niedawna wybitny sportowiec wyczynowy w szermierce, dzisiaj szef poznańskiej psychologii sportu i - mogę tak powiedzieć –
w znacznej mierze mój wychowanek. Obecnie niekwestionowany autorytet w dziedzinie metodologii nauki
i pomiaru w psychologii nie tylko aktywności sportowej; Koleżanki i Koledzy z Zakładu Psychologii i Katedry HPKF, którą kierowałem, szczególnie najbliżsi współpracownicy: Pani dr **Małgorzata Walczak**,
Pan dr **Grzegorz Bręczewski**, Pani mgr **Agnieszka Świątkowska**, którym dziękuję, że znosili mnie tyle lat. Dziękuję za dyskusje i zrozumienie, mimo różnic pokoleniowych. Przyszłość należy do Was; Pan Dziekan prof. **Maciej Pawlak**, za życzliwą akceptację i obecność na naszej konferencji, dzięki czemu obyczaj akademicki zatriumfował; Pan dr **Wojciech Zieliński** – druh i przyjaciel z górskich i narciarskich wędrówek. Ile było tych godzin, dni i lat „tylko dla orłów” – wiemy Wojtku tylko my. I ta wyżerka w Zakopanem po zejściu z gór ☺. Było i będzie wracało we wspomnieniach; Pan dr **Wojciech Liszkowski**, Pan dr **Marian Szych** – pierwsi moi nauczyciele uporządkowanego narciarstwa oraz współkoledzy w szkoleniu narciarskim instruktorów. Wszyscy oni pozostają w mojej pamięci.

Jeszcze raz dziękuję i przepraszam Tych, których nie udało mi się wymienić, a których miałem szczęście spotkać w naszej Uczelni w latach 1965-2017, będąc studentem WSWF, wykładowcą akademickim, psychologiem sportu i nauczycielem ruchu. Wszyscy pozostaną w mojej dobrej pamięci.

 Z wyrazami szacunku

 Jacek Gracz